Rok VI. Kraków-Podgórze, Niedziela 14 Czerwca 1908 Nr. 136

3 Cena Numeru centy w Krakowie, Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA

miesięczna w Krakowie 1 K. 50 h. (już z dostawą do domu); na prowincyi z przesyłką pocztową 1 Kor. 50 hal. — Prenumerata za granicą 1 mrk. 50 f., 2 fr. 1 rs.

POJEDYNCZE EGZEMPLARZE NABYWAĆ MOŻNA WE WSZYSTKICH AGENCYACH PISM I NA WSZYSTKICH DWORCACH KOLEJOWYCH.

NOWINY

Dziennik niezawisły demokratyczny illustrowany.

OGŁOSZENIA

za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz 12 hal., drobne ogłoszenia po 4 halerze od wyrazu minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal., spody na każdej stronie po 3 Kor. — Załączniki 20 Kor. za tysiąc.

Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. 'upezye.

Administracya „NOWIN": Rynek gł. L. 8, otwarta od 9—1 w południe i od 3—5 popołudniu.

Na Lwów Skład i Ekspedycya: Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana L. 2.

Redakcya i Administracya „Nowin": Kraków, Rynek gł. L. 8, Tel. 627, Redaktor przyjmuje od godziny 11 do 12 w południe. — Ekspedycya „Nowin" w drukarni Rynek gł. L. 8.

REDAKTOR NACZELNY: LUDWIK SZCZEPAŃSKI.

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Tel. 627) od godziny 9 rano do godziny 7 wieczorem w biurze Rynek gł. L. 8, I. p. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY" wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 5-tej. — Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Z kalejdoskopu wiedeńskiego.

Pochód jubileuszowy w Wiedniu.

Z Wiednia piszą nam w piątek 12 b. m.:

Przy prześlicznej pogodzie, bez żadnego wypadku odbył się pochód jubileuszowy, który barwną, malowniczą okazałością swoją i ogromem, nie miał chyba nigdy sobie równego i był niezwykle imponującą manifestacyą hołdu dla sędziwego monarchy, święcącego sześćdziesięciolecie swoich rządów. W pochodzie wzięło udział dwanaście tysięcy ludzi (4000 w grupach historycznych, 8000 w grupach narodowych) i cztery tysiące koni. Z Galicyi przybyło przeszło tysiąc uczestników — a dziarska banderya krakowska w szeregu grup narodowych najświetniej się reprezentowała i najdzielniejsze sprawiła wrażenie. Banderya składała się z około 500 jeźdźców, podzielonych na cztery hufce; jechali w doskonałym ordynku, wszyscy jakby zrośli z końmi; prowadzeni umiejętnie zostawiali między sobą a innemi grupami odpowiedni przedział, tak, że co chwila mogli jechać kłusem lub galopem, tworząc wówczas przedziwny obraz zamaszystej energii i zręczności. To też hufiec Krakusów — i wogóle grupa krakowska z jej weselem krakowskiem, zdobyli sobie palmę pierwszeństwa; jest to ogólna opinia w Wiedniu — i rejestrują ją nawet dzienniki, acz półgębkiem i niechętnie. — Słabiej wypadła grupa wschodnio-galicyjska, choć była to grupa przeważnie polska; brakło jej werwy i tej barwnej krasy, jaka znamionowała grupę krakowską. Jako *curiosum* zaznaczyć można, że pp. Romańczuk i towarzysze ogłosili w dziennikach wiedeńskich długi „protest" przeciw „usiłowaniu przedstawienia Galicyi za kraj polski". Panowie Rusini nie pomijają zaiste żadnej sposobności, aby się butnie nadymać a okrywać śmiesznością...

Pochód trwał przez dobre trzy godziny. Cesarz przez cały czas przypatrywał się pochodowi stojąc z wielką uwagą i wielkiem zadowoleniem. Cesarz wyglądał doskonale, przemawiał głosem silnym; nie znać było zupełnie śladów choroby, jaką monarcha niedawno przebył.

Miasto w gorączce.

We czwartek już od rana czuć było w Wiedniu radosną jubileuszową gorączkę. Gromady robotników na gwałt wykończały trybuny i pracowały około pawilonu cesarskiego. Trybuny zostały obite kolorowem płótnem, zdobnem w różne wzory i obwieszone girlandami róż papierowych. Z tyłu za trybunami co pięćdziesiąt metrów urządzone zostały prowizoryczne dyskretne gabinety. Od południa tłumy publiczności cisnęły się na Ringstrasse, oglądając trybuny, a i na Grabenie ruch panował znacznie większy od normalnego. Przybyło bowiem około 30.000 obcych; tu i owdzie widać było grupki spacerujących chłopów różnych nacyj, niekiedy zaczerwieniła się krakuska. Wszędzie uwijało się mnóstwo kolporterów, sprzedających jubileuszowe programy, jubileuszowe kartki, chorągiewki; jakiś dowcipniś, sprzedający papierowe krokodyle dla dzieci, krzyczy: *Ein Jubilaumscrocodil, meine Herrschaften!* — W miarę zapadania wieczoru, bilety wstępu na trybunę, których nie brakło, spadały raptownie w cenie. Nastąpił krach! Bilety, które pierwotnie kosztowały 60 koron, ofiarowywano za 10 kor.... Największy ruch panował na *Praterstrasse.* Kawiarnie, restauracye, trafiki i grajzlernie pozostały tam otwarte przez całą noc z czwartku na piątek, kawiarnie, mające stoliki na trotoarze, wynajmowały krzesła na rano po 5 k.; tramwaje do Prateru kursowały do 1-szej w nocy. Wielkie wozy, ciągnione przez Pintschganerów, wlokły do Prateru transporty beczek piwa.... Na stopniach pomnika Tegethoffa na Praterstern już o północy zasiadły szeregi ciekawych z przedmieścia, którzy postanowili spędzić noc na ulicy, aby sobie tylko dobre miejsce zapewnić. Nad ranem kilkadziesiąt wozów i kilkaset wózków ręcznych wyjechało na ulice wioząc grubą zmieloną wilgotną szlakę, którą obsypano cały milowy tor pochodu, celem zapobieżenia wznoszeniu się kurzu i śliganiu się koni na bruku; przestrzeń w obrębie pawilonu cesarskiego (przed Burgthor) pokryto warstwą świeżo skoszonej trawy. — W Praterze, w Rotundzie, w barakach i namiotach na Trabrennplatz etc. spało kilka tysięcy uczestników pochodu. Nie bardzo był to wygodny nocleg; nie brakło też skarg na wikt. Wogóle komitet kwaterunkowy, złożony z wiedeńskich hotelarzy, nie dopisał.

Pochód.

Grupy historyczne. — Oblężenie Wiednia przez Turków. — Grupy narodowe. — Hufiec krakusów.

O godz. 7-ej wyruszyła z przed Rotundy pierwsza grupa: Rudolf von Habsburg — a za nią w nieprzejrzanym szeregu podążyły następne, według dokładnego programu, wymieniającego imiennie wybitniejszych uczestników grup historycznych; dla grup narodowych brakło dokładnego programu. Grupy były liczne, bardzo malownicze, doskonale ułożone; mnóstwo prześlicznych kobiet, podwójnie pięknych dzięki kostyumom, brało udział w każdej grupie. Silne wrażenie wywołała grupa król Albrecht I. przedstawiająca hufiec mieszczan wiedeńskich, wyruszających w pole z maszynami oblężniczemi: katapultą, balistą, taranem, „kotami", ciągnionemi przez kilka par wołów. — Malowniczy był także orszak rycerzy w lśniących prawdziwych zbroicach, śpieszących do turnieju.

Interesuje nas oczywiście szczególniej grupa IX.: „Oblężenie Wiednia przez Turków", która jak wiadomo, była powodem kontrowersyi między polskim a niemieckim komitetem. W chaosie barw i rynsztunków, migających jak w kalejdoskopie, trudno się zorientować, trudno zauważyć szczegóły. Widzimy w orszaku cesarza Leopolda, marsowe typy polskie w deliach z karabelami, widzimy hufiec dwudziestu husarzy; króla Sobieskiego, (p. W. Kossak) który miał jechać obok Leopolda, nie zdołaliśmy zauważyć; nie widziało go także kilku innych Polaków, których o to pytaliśmy, ale dzienniki wiedeńskie (może tylko na podstawie programu?) wymieniają także den Konik Sobieski... Za hufcami zbrojnych, za orszakiem panów, kroczą pojmani Turcy, jadą wozy obładowane zdobyczą, ciągną mieszczanie wiedeńscy z biskupem Koloniczem, wlecze się tabor, na końcu pomyka komiczny handlarz, żydek w chałacie, wzbudzający wesołość wśród tłumu wzdłuż całej drogi.

Śliczna była grupa z czasów Maryi Teresy, przedstawiająca balet dworski i idyllę pasterską na wozach; wspaniałe było corso z czasu kongresu Wiedeńskiego; empirowe złocone karety i kocze, zaprzężone w pyszne cugowe konie, z lokajami w złotych liberyach, nie były kopiami, ale rzeczywistemi oryginałami, dostarczonemi przez dwór i arystokracyę.

Nie podobna oczywiście opisywać każdej z poszczególnych grup, których było 19; cztery tysiące ludzi wzięło udział w tej części pochodu; w karetach i powozach jechało mnóstwo pań i panien z arystokracyi.

Po pochodzie historycznym nastąpił pochód reprezentantów cechów wiedeńskich ze sztandarami; następnie olbrzymi pochód grup narodowych.

Rozpoczęła go bardzo liczna, w bogatych kostyumach grupa dalmacka; z kolei nastąpiła grupa galicyjska.



Walka chłopca z orłem (Patrz „Ze świata").

Nowy

Żyd wieczny tułacz

407 według Eugeniusza Sue, opracował Walery Tomicki.

Ciąg dalszy.

Bezustannie więc zapełniano trumny, dzień i noc zabijano je, raczej we dnie, aniżeli w nocy, gdyż skoro się zmierzchło, w braku karawanów, które nie wystarczały, zachodził smutny szereg pogrzebowych, naprędce urządzonych powozów: taczki, wozy, tragi, fiakry, wszystko to usługiwało smutnym przenosinom; przybywały próżne, a wracały obładowane i znowu na nie ładowano.

W owych te czasach zwykle świeciło się we wszystkich oknach i częstokroć iluminacya trwała po całych nocach. Była to pora balów; te światła dosyć podobne były do nocnych zabaw weselnych, z tą chyba różnicą, że światło jarzących świec zastępowały tu pogrzebowe świece, a zamiast wesołych śpiewów rozlegały się smutne psalmy; potem, po ulicach, zamiast śmiesznych, w przezroczach znaków maskaradowych, kostyumierów, kołysały się tu i owdzie wielkie, z czerwonego jak krew szkła, latarnie, z czarnemi napisami:

Ratunek cholerycznych.

Największy zaś ruch panował w nocy na cmentarzach... Tam zabawiano się...

Miejsca tak zawsze milczące, tak nieme, w tych nocnych godzinach ponurej cichości, gdzie ledwo kiedy niekiedy słychać szelest poruszonego wiatrem cyprysu...

Owe miejsca, co tylko przy bladem świetle księżyca dozwalają igrać wiatrom z marmurowemi posągami grobowców...

Miejsca samotne, których grobowej ciszy nie poważyła się nigdy przerwać stopa ludzka.. te, mówię, miejsca nagle się ożywiły, słychać było na nich głośny zgiełk, krzyki i wiele świateł.

Przy dymnym blasku czerwonawym pochodni, rzucających łunę na czarne świerki i na białe kamienie nagrobków, znaczna liczba grabarzy kopała, wesołe nucąc sobie pieśni. To niebezpieczne i przykre rzemiosło drogo się wtedy opłacało; tyle zaś potrzebowano wówczas ludzi, iż jakbądź-takbądź, oszczędzać ich musiano; jeżeli pili często, pili wtedy dużo; jeżeli śpiewali zawsze, śpiewali wtedy mocno: a to dla podtrzymania sił i dobrego humoru, który koniecznie jest potrzebnym bodźcem dla takiej pracy. Jeżeli przypadkiem który nie skończył zaczętego dołu, usłużni towarzysze, dokończywszy go dla siebie (tak mówili), składali go w tenże dół po przyjacielsku.

Wesołym zwrotkom grabarzy odpowiadały inne odległe śpiewki; naprędce pozakładano szynki w bliskości cmentarzów; stangreci, furmani zmarłych, wysadziwszy nieboszczyka, według adresu, jak poprostu mawiali... ci, mówię, stangreci, owi przewoźnicy charonowscy, wysoko wtedy płatni, bankietowali jak panowie; bardzo często wschodząca jutrzenka zastawała ich z kieliszkami w ręku i z facecyami na ustach... Rzecz osobliwsza: u ludzi pogrzebowych, żyjących, iż tak powiem, we wnętrznościach pomoru, prawie nie wydarzała się śmiertelność.

W częściach miasta zatkanych, ponurych, nieczystych, w pośród zaraźliwej atmosfery, żyło mnóstwo biedaków i tak już wycieńczonych wszelkiego rodzaju niedostatkiem i, jak mówiono dobitnie podówczas, przeżytych dla cholery; tam w kilku godzinach umierano już nie osobami, ale całemi rodzinami. Z tem wszystkiem jednak czasami, o łasko nieba! jedno lub dwoje dzieci pozostawały same, w spustoszałej, zimnej izbie, kiedy ojciec i matka, bracia i siostry w trumnach zostali wyniesieni.

Często musiano także zamknąć niejeden dom cały dla braku lokatorów, jak ubogie ule, w których padły roje pracowitych wyrobników. Wiele tym sposobem opustoszało domów w jednym dniu; zacząwszy od piwnicy, gdzie według zwyczaju mieszkali mali kominiarczycy, śpiący na słomie, aż do poddasza przytułku wybladłego, bez roboty i bez chleba wyrobnika.

Ze wszystkich części Paryża najokropniejszy widok, przez cały ciąg rozwijania się cholery, przedstawiało Stare-Miasto, a w tej okolicy plac przed kościołem N. Panny codzień prawie bywał widownią strasznych scen; większa część chorych z przyległych ulic, przeprowadzonych do głównego szpitala, zbierała się na tym placu.

Cholera nie miała jednej fizyonomii... miała ich tysiące. I tak, w ośm dni po nagłym napadzie na Rodina, wiele wypadków okropnych, nadzwyczajnych zaszło na placu przed kościołem N. Panny.

Dalszy ciąg nastąpi.

Naprzód Galicya Wschodnia: kilka grup chłopskich z różnych okolic i kilkanaście wozów weselnych; była tam także grupa mieszczan lwowskich w kontuszach z burmistrzem lwowskim Ciuchcińskim na czele, która jednak, przeszedłszy pawilon cesarski, nie wzięła udziału w dalszym pochodzie. Oko, zmęczone poprzednią dwugodzinną grą barw i przepychem artystycznym grup historycznych, nie jest już wrażliwe na surową barwność tych grup... Ale oto nadciąga grupa krakowska (układu Tetmajera i Uziembły). Z muzyką, rznącą od ucha i ze śpiewem nadjeżdżają wozy z krakowskiem weselem! Aż oczy się radują, tyle tu krasy i wesołości. Na wozach uśmiechnięte ładne dziewchy i baby. A potem w karnym szyku nadjeżdżają krakusy, chłop w chłopa na schwał! „Czerwienią się krasne czapki, jakby nasiał maku“, gdzie oko sięgnie. Jadą dziarskim kłusem; (przed cesarzem popędzili galopem!) niepodobna w tem migotaniu barw zauważyć, kto przewodniczył każdej setce; dostrzegliśmy tylko p. Ptaka z Bieńczyc oraz sekretarza rady powiatowej Wielickiej, który zamykał pochód... Banderya przepędziła szybko; witano ją wzdłuż drogi oklaskami; cesarz patrzał na nią z wielkiem zadowoleniem.

I jeszcze przez godzinę ciągnęły grupy chłopów austryackich, słoweńskich, morawskich, tyrolskich z wozami, na których wieziono sprzęty chłopskie, trofea myśliwskie etc. Z Czech przybyła tylko grupa Niemców z Lasu Czeskiego.

Pochód skończył się po godzinie 2-ej względnie 3-ej. Przez czas pochodu sklepy w całem mieście były zamknięte. Wypadku ważniejszego nie było. Ścisk największy panował na Praterstrasse; gdzieindziej można było łatwo z ulicy przypatrywać się pochodowi. *ls.*

Co dzień niesie.

(Podatek od wódki. — Strejk uniwersytecki. — Eulenburg niepoczytalny. — Proces o pogrom białostocki. — Po zjeździe w Rewlu. — Rewolucya w Persyi.

W kołach parlamentarnych w Wiedniu omawiają dziś żywo szanse ustawy o podwyższeniu podatku wódczanego. Przeważa zdanie, że ustawa ta nie będzie w bieżącej sesyi załatwioną, a nawet wyrażają zdanie, że po załatwieniu budżetu jeszcze w bieżącym miesiącu parlament będzie odroczony. Przeciwko ustawie o podwyższeniu podatku wódczanego zwracają się, oprócz socyalistów, także posłowie agrarni. Gdyby ta ustawa obecnie nie była uchwaloną, rząd musiałby się postarać o ustawę upoważniającą, aby termin trwania obecnej ustawy wódczanej, której ważność upływa z dniem 1 września, przedłużony został na rok, ale także i ta ustawa z trudnością mogłaby być załatwioną wobec tego, że po budżecie znajduje się na porządku dziennym szereg wniosków nagłych, któreby musiały być albo załatwione, albo cofnięte.

Minister skarbu ma nadzieję, że ustawa będzie pomimo tego teraz załatwioną. Ze strony Koła polskiego domagają się znacznego zniżenia podatku domowo-czynszowego i uważają zamierzone zniżenie tego podatku przez ministra o 7—8$^1/_2$ za niewystarczające.

Z Pragi donoszą: Centralny komitet niemieckich studentów wolnomyślnych postanowił za pośrednictwem rektorów, którzy dzisiaj zbierają się w ministerstwie oświaty, przedłożyć ministrowi oświaty memoryał z żądaniem gwarancyi, że prof. Wahrmund będzie mógł w przyszłym semestrze wykładać bez przeszkody, oraz że wykłady w uniwersytetach austryackich nie będą podjęte przed cofnięciem zakazu seminaryum Wahrmunda.

Na technice czeskiej odbyło się wczoraj rano zebranie czeskich techników. Po dłuższej dyskusyi uchwalono 600 głosami przeciw 5 nie przyłączać się na razie do strejku.

W Berlinie krążą pogłoski, że lekarze stwierdzili w ostatnich dniach u ks. Eulenburga wyraźne objawy zboczeń umysłowych. Z pogłosek tych wnoszą, że istnieje zamiar ocalenia księcia przed procesem i karą, jako niepoczytalnego.

W Białymstoku toczy się proces o pogrom, jaki tam miał miejsce przed 1$^1/_2$ rokiem. Jako świadków przesłuchano kilku księży katolickich i duchownych prawosławnych. Wszyscy oni zeznali, że żydzi nie rzucali bomb na procesyę, oraz że strzelano do żydów uciekających.

Wczoraj rozjechali się z Rewla król Edward i car. Jak donosi „Matin“ król Edward podczas swej konferencyi z prezydentem gabinetu Stołypinem radził mu gorąco, ażeby zaprowadził w Rosyi zupełną konstytucyę i rządy odpowiedzialne przed Dumą. Narady cara z królem Edwardem dotyczyły głównie Macedonii. Że jednak musiały one dotyczyć i innych ważnych spraw, to widać po głosach prasy niemieckiej, która zjazd omawia z wielkiem niezadowoleniem, gdy prasa całego świata przypisuje zjazdowi historyczne znaczenie.

Według depesz, nadchodzących z Teheranu, powtarzają się w stolicy szacha wypadki rewolucyjne. Wielki tłum uzbrojonego ludu otacza parlament. Interwencya wojska dotychczas nie odniosła skutku. Szach, jak słychać, zamierza siłą rozpędzić tę ludową straż parlamentu, do tej chwili atoli waha się wydać rozkaz uderzenia na tłumy. — W kilku dzielnicach miasta rozlepiono plakaty rewolucyjne. Sytuacya jest w każdym razie bardzo poważna.

Agonia hakatyzmu.

Dziennik centrowy *Mitteldeutsche Volksztg.*, który dotychczas zachowywał się wobec Polaków bardzo obojętnie, wystąpił w sprawie hakatyzmu pruskiego z bardzo znamiennym artykułem, zatytułowanym „Der sterbende Hakatismus“, w którym zaznacza, że na „kresach wschodnich“ Prus nastąpił zwrot bardzo znamienny skutkiem porozumienia się centrum z Polakami.

Hakatyzm wyczerpał swoje siły w celu przeprowadzenia ustawy o wywłaszczeniu i prawa o stowarzyszeniach. Zbytnio napięta cięciwa pęknąć musi. Hakatyzm szkodzi niemczyźnie, szkodzi przemysłowi i handlowi Niemiec. Walka, którą wypowiedział społeczeństwu polskiemu, ustać musi. Musi nastąpić zwrot. Wobec porozumienia się centrum z Polakami hakatyzm uledz musi. Jeżeli tylko Polacy i Niemcy katolicy wspólnie pracować będą, obecna polityka antypolska nie da się utrzymać.

„Jako katolicy, jako obywatele niemieccy, jako centrowcy witamy tę zgodę, która przyniesie wielkie korzyści Kościołowi i państwu — kończy swój artykuł „Mitteldeutsche Volkszeitung“. — „Głosy przeciwników dowodzą tego. Do tej pory hakatyzm wrzaskiem swoim wielu katolikom Niemcom odbierał odwagę; ale to zniknie wkrótce. Nowe życie już się ukazuje i już wiąże się rózga, która hakatyzm z kresów wschodnich wypędzi“.

Głos powyższy jest niewątpliwie bardzo znamienny. Ale nie należy przeceniać ani jego doniosłości, ani szczerości. Pod wpływem świeżo zawartego i w skutkach bardzo korzystnego dla centrum kompromisu wyborczego, prasa centrowa jest skłonna do czułości względem Polaków. Czy jednak ta sympatya wytrzyma pierwszą cięższą próbę, jest rzeczą bardzo wątpliwą.

Co i jak hajdamacy kradną?

Literatura „ukraińska“ jest bardzo ubogą. Posiada ona zaledwie parę pieśni siczowych. A hajdamacy sami uznają, że należałoby ją czemś wzbogacić, bo jak tu inaczej zakładać ruski uniwersytet? Wzięli się zatem do tworzenia. Że jednak łatwiej coś ukraść, niż stworzyć, a już najłatwiej ukraść to, co pod ręką, więc poczęli łupić polskich autorów i tłómaczenia z nich podawać za płody swego ducha.

Szczególne szczęście w tym kierunku mają Sienkiewicz i Konopnicka, których utwory z przed lat kilkunastu pojawiają się obecnie dość często w nowej, ukraińskiej szacie z podpisami różnych Hryćków i Wasylów, jako oryginalne, prawego łoża dzieci ukraińskiej muzy. Kiedy pp. hajdamaków kilkakrotnie na takiej kradzieży literackiej wyłapano, przestali oni wzbogacać ukraińską literaturę płodami polskiego ducha i — poczęli kraść gdzieindziej, a mianowicie rzucili się na literaturę rosyjską. Korsarstwo to przybrało w ostatnich czasach tak skandaliczne rozmiary, że było go już za dużo nawet samej ukraińskiej prasie, która zwróciła się do swoich „literatów“, z prośbą, by kradli — mniej forsownie.

W każdym razie, tak doskonałych stosunków literackich, jak wśród „nacyi“ ukraińskiej, nie ma na całym świecie. — Oto np. Hryć Smerdiuk, uczeń III. klasy gimnazyum ukraińskiego we Lwowie, „pożycza“ gdzieś zbiór nowel Sienkiewicza. — Tłómaczy jedną z nich np. „Janka muzykanta“, daje jej tytuł np. „Horpyniw syn“ i niesie do redakcyi pierwszego lepszego ukraińskiego pisma, która po poprawieniu ortograficznych błędów, drukuje nowelę Sienkiewicza, opatrzoną podpisem pana Smerdiuka, jako autora fejletonu. W jakiś czas później inny już, a zwykle poważniejszy literat, odkrywa talent pana Smerdiuka i poświęca jego noweli fejleton krytyczny w „Dile“, fejleton ten wycina znowu co rychlej pan Barwiński, czy kto inny i zużytkowuje w najbliższym wydaniu „Ukraińskiej literatury“, służącej jako podręcznik naukowy dla uczniów wyższego gimnazyum. I bywa, że zanim Smerdiuk doczeka się pierwszego złotego paska na gimnazyalnym mundurku, już „prochwesir“ od ukraińskiej literatury wykłada starszym odeń kolegom:

„Do najznamenytszych i najtałanowytszych naszych wkraińskich pyśmennyki'u należyt Hryć Smerdjuk, szo to napysau czudowiho „Horpynowoho syna“.

Jak więc widzimy, wcale jest łatwo dostać się na ukraiński Parnas i nic też nie ma w tem dziwnego, że np. w ogłoszonej świeżo przez pisma „antologii ukraińskich poetów“ znajdują się poezye stukilkudziesięciu „wieszczów“, z których bodaj czy nie połowa uczęszcza dziś jeszcze do niższego gimnazyum.

Na ogół poezye ukraińskie uderzają przeważnie w polityczną nutę, jako typową zaś próbkę ukraińskiej poetycznej twórczości, pozwolimy sobie zacytować na tem miejscu piękną odę do Polaków, kryjącego się skromnie pod literami P. K. poety:

Polśkyj c. k. prokurator
Konfiskuje Narodne słowo
Mysłyt' w swoim zaśliplenii
Szczo nas znechotyt' do czytania,
A tymczasom protywno:
My szcze bilsze zapalujemo sia w czytaniu.

Poezyi w tem niema, rymu także niema, rytmiki ani śladu, ale jest nuta, ta polityczna nuta nienawiści i zaciekłości przeciw wszystkiemu, co polskie.

Opera lwowska w Krakowie.

Zawsze miłemi sercu polskiemu dźwiękami Moniuszkowskiej „Halki“ przywitali sympatyczni goście lwowscy krakowską publiczność, która tłumnie podążyła do teatru, by wypełnić audytoryum do ostatniego miejsca. Przy pulcie dyrektorskim zasiadł nieznany nam kapelmistrz p. Stermicz, o którym ongi z Warszawy, a tego roku i ze Lwowa dobiegały jaknajpochlebniejsze wieści. Przyzwyczajeni do zaniedbanych nieco repryz polskich oper, mile zostali zdziwieni krakowianie wczorajszą jakby odświeżoną i odmłodzoną „Halką“, której muzyczna strona od uderzenia pierwszych dźwięków uwertury do ostatniego akordu aktu IV., szła składnie, dając poznać w nowym kapelmistrzu muzyka, traktującego swój zawód nie tylko z wielką znajomością środków, lecz i z zamiłowaniem, a umiejącego z energii swej i zapału udzielić wiele kierowanemu przez się zespołowi. P. Stermicza witamy przyjaźnie wyciągniętą dłonią, pełni nadziei, iż dział operowy poprowadzi nie tylko ku chwale lwowskiego teatru, lecz i z miłym pożytkiem dla łaknącej dobrej muzyki i w tym kierunku istotnie strasznie wyposzczonej krakowskiej publiczności.

Partyę tytułową śpiewała p. Sołłohub, młoda śpiewaczka — niemal debiutantka — obdarzona zarówno pięknym materyałem głosowym, jak i aspiracyami. Sam głos, acz używany śmiele, wymaga starannej jeszcze pieczy w kierunku ujednolicenia emisyi — brzmi zdrowo, jędrnie i sympatycznie a na plus smaku zaliczyć wypada nienadużywanie go w tanich efektach. Postać nieszczęśliwej dziewczyny oddała p. Sołłohub z szczerym odczuciem zarówno wokalnej jak i aktorskiej strony. Jontka dał nam p. Tadeusz Łowczyński, sympatyczny nasz śpiewak krakowski, którego przed niespełna rokiem jeszcze żegnaliśmy jako obiecującego artystę wybierającego się na pierwszą wycieczkę w zawodzie śpiewackim do Warszawy.

Pan Łowczyński, o którego głosie i sposobie śpiewania już niejednokrotnie miałem miłą sposobność wyrażania się ze szpalt „Nowin“, przedstawił rozwijający się talent w całej pełni. Głos używany ze znajomością arkanów techniki śpiewaczej jest w stadyum niezwykle pomyślnego rozwoju; nabrał miąższości, ciepła i tego aksamitnego dźwięku, który dawniej był obietnicą. Prawdziwą niespodzianką była i aktorska strona partyi, która, acz tu i ówdzie w expressyi przejaskrawiona — nazwać można już kreacyą. Miłą zapowiedzią pięknego talentu był występ p. Lachowskiej w partyjce Zofii. Na razie nie miała młodociana śpiewaczka pola do popisu dla pięknego i pięknie brzmiącego organu, lecz kilka niezwykle zgrabnych uderzeń głosu, swobodne wzięcie się i uroda nadobnej śpiewaczki od razu zyskały jej przyjaciół w audytoryum; reszta partyj spoczywała w ręku sympatycznie nam znanych artystów-śpiewaków pp. Okońskiego, Jelińskiego, Paszkowskiego, których witano i oklaskiwano z całą sympatyą, na jaką zasłużyli. — Przedstawienie na ogół biorąc szło niezwykle składnie, za co zarówno p. Stermicz, jak i soliści — z pośród których p. Łowczyńskiego wyróżniono ofiarowaniem bukietu— zbierali zasłużone oklaski. *St. Bursa.*

Co słychać w mieście?

Kalendarzyk na niedzielę.

Teatr miejski: „Jaś i Małgosia“ popoł., „Orfeusz w piekle“ wiecz.

Teatr ludowy: „Stare miasto“ popoł., „Pod białym koniem“ wiecz.

Kabaret polski w lokalu Zawilińskiego i Króla o godz. 9 wiecz.

Teatr Rozmaitości w Parku krakowskim. Początek codziennie o g. 8 w.

Chromofotoskop ul. Floryańska 4, otwarty od g. 9 rano do 9 wieczór.

W Eleuteryi: Pogadanka godz. wpół do 8 w.

W „Sokole“: Kiermasz g. 4 pop.

W „Ethos“: Walne zgromadz. g. wpół do 7 w.

W Domu robotn.: Walne zgrom. I spółki spożywczej g. 5 pop.

W parku Jordana: Festyn na rzecz weteranów wojskowych.

Kalendarzyk na poniedziałek.

Teatr miejski: „Wesoła wdówka“.

Teatr ludowy: „Hanusia Krożańska“ i „Wóz Drzymały“ g. 3 popoł.

Kabaret polski w lokalu Zawilińskiego i Króla o godz. 9 wiecz

Teatr Rozmaitości w Parku krakowskim. Początek codziennie o g. 8 w.

Chromofotoskop ul. Floryańska 4, otwarty od 9 rano do 9 wieczór.

P. Gabryela Zapolska-Janowska w przejeździe z Włoch, bawi w Krakowie.

Ze spraw miejskich. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi gazowo-elektrycznej. Komisya wybrała komitet wykonawczy, złożony z 8 członków, do którego weszli pp.: Beringer, Federowicz, Szatkowski, Jawornicki, Epstein, Turski, Starzewski i Maywald. — Następnie wybrano komitet rewizyjny, złożony z 4 członków, radców Jawornickiego, Schwarza, Szatkowskiego i Kosubuckiego. Na wniosek radcy Schwarza komisya udzieliła gazowni absolutoryum z zamknięcia rachunkowego za rok 1907. Wreszcie przyjęła wnioski komitetu, odnośnie do inwestycyj, celem powiększenia i rozszerzenia elektrowni i gazowni miejskiej oraz sieci rur gazowych.

Wycieczki w Krakowie. Dzisiaj wieczorem przybywa do Krakowa wycieczka dzieci szkół żeńskich ze Stanisławowa, licząca 160 osób. Wycieczkę prowadzi dyrektorowa p. Elektorowiczowa.

Jutro wieczorem przyjeżdża wycieczka szkoły wydziałowej żeńskiej im. Czackiego ze Lwowa, prowadzona przez dyr. Eberhandową. Wycieczkami temi zajmuje się sekcya wycieczek ludowych przy krajowym Związku turystycznym.

Ministrowie w Krakowie. Na V. ogólne zgromadzenie „Centralnego Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego“, które odbędzie się w poniedziałek dnia 22 b. m, o godz. 3 po poł. w sali Rady miejskiej przybędą do Krakowa w niedzielę dn. 21 b. m. o godz. 3 po połud. ministrowie Fiedler i Gessman, oraz inni reprezentanci władz centralnych. Na program zjazdu składają się między innemi: w poniedziałek przed południem jazda paroweami wiślnianymi dla obejrzenia robót regulacyjnych i zwiedzanie zakładów przemysłowych, a mianowicie: 1) fabryki maszyn Tow. akc. Zieleniewskiego, 2) Fabryki Tow. przemysłowego dla wyrobów żelaznych (Korngold i Ska). 3) Walcowni żelaza w Borku-fałęckim i 4) Fabryki sody tamże. Gmina krakowska podejmie w niedzielę wieczór gości obiadem w sali Starego teatru, Izba handlowa zaś na cześć gości oraz członków Związku urządza w poniedziałek raut, a w tym samym dniu przedtem daje Związek obiad w sali Grand hotelu.

Po przybyciu, jak się dowiadujemy, udadzą się ministrowie do Izby handlowej, gdzie nastąpi zapoznanie się z członkami Izby i zwiedzenie gmachu. Następnie zwiedzą ministrowie miasto, a wieczorem będą na obiedzie, wydanym przez gminę. W poniedziałek rano nastąpi zwiedzanie zakładów fabrycznych; popołudniu wezmą ministrowie udział w zgromadzeniu centralnego Związku fabrycznego, potem będą na obiedzie, danym przez Związek, a wreszcie na raucie, urządzonym przez Izbę handlową. Z ministrem handlu przybędzie szef sekcyi Brooche, radca dworu Fedorowicz, szef biura prezydyalnego Żampach. Z ministrem Gessmanem przybędą wyżsi urzędnicy ministerstwa pracy, nadto wielu urzędników z ministerstwa spraw wewnętrznych, skarbu, kolei i rolnictwa. Wogóle zaproszono 63 urzędników.

Festyn na dochód Przytuliska weteranów, jaki się odbędzie jutro w parku dra Jordana, zapowiada się świetnie. Komitet pań dołożył wszelkich starań, aby festyn urozmaicić i ściągnąć do parku jak największe tłumy. Nie wątpimy, że szlachetny cel przyczyni się do powodzenia festynu, który powinien wypaść jak najlepiej.

Wycieczka do Grodkowic, urządzona przez IV. koło T. S. L., a zapowiedziana na jutro, odbędzie się dopiero dnia 28 b. m.

Uroczysta konsekracya kościoła OO. Franciszkanów z powodu zupełnego wewnętrznego odnowienia świątyni odbędzie się jutro w niedzielę dnia 14 bm. Konsekracyi dopełni ks. biskup Nowak.

Pielgrzymki do Kalwaryi. Kolej Północna komunikuje nam: Ze względu na pielgrzymki do Kalwaryi Zebrzydowskiej w czasie od 18 czerwca do 21 czerwca br., wydaje się w powyżej wymienionych dniach, a na żądanie już 17 czerwca tak do wszystkich rozkładem jazdy objętych osobowych pociągów, jak do niżej podanych osobnych, według potrzeby kursujących osobowych pociągów, bilety powrotne II. i III. klasy do Kalwaryi, jako też bilety II. i III. klasy dla pojedyńczej jazdy z Kalwaryi do stacyj i przystanków wyżej wymienionych szlaków po zniżonych cenach. — Bilety powrotne ważne są na 8 dni, nie wliczając niedziel i świąt. Przy zniżonych biletach wykluczone jest przerwanie jazdy, a bilety powrotne nie upoważniają oprócz tego do powrotu ze stacyi pośredniej. Zniżonych biletów powrotnych, jak i zniżonych biletów dla pojedynczej jazdy nie wydaje się osobom, jadącym do załatwiania interesów. Ceny biletów zawarte są w afiszowanych obwieszczeniach.

Kiermasz Sokoli. Publiczność tak zainteresowała się tą jutrzejszą zabawą, połączoną z popisem gimnastycznym, że prawdziwa szkoda, iż boisko sokole tak małe stosunkowo i dla wielu gości może braknąć miejsca. Dlatego zasada: „prior tempore, potior iure“

będzie musiała mieć zastosowanie. Kasy otwarte będą od godziny 4 po południu. Kto przeto chce z dobrego miejsca przypatrywać się popisowi i „Sobótce“ powinien wcześnie nabyć bilety.

Z teatru miejskiego. „Jaś i Małgosia“ (po cenach zniżonych) jutro w niedzielę po południu, a wieczorem Offenbachowski „Orfeusz w piekle“ z udziałem pierwszych sił wokalnych teatru lwowskiego zapowiadają się doskonale, jak również „Wesoła wdówka“ w poniedziałek i piątek.

We wtorek daną będzie melodyjna opera Verdi'ego „Traviata“ z pną Szymanowską w tytułowej partyi, którą już tutaj w przeszłym roku śpiewała z niezwykłym sukcesem. Pan Łowczyński wystąpi gościnnie jako Alfred, którego śpiewał ze słynną Bellincioni w Warszawie z wielkiem powodzeniem. Ojcem Germontem będzie p. Ludwig.

We środę odbędzie się nadzwyczaj zajmujące przedstawienie, a mianowicie w „Cavalerii rusticana“ będzie Santuną Irena Sołłchub, Lolą pna Szymanowska, Turidem p. Łowczyński, Alfiem p. Ludwig, a zaś w „Pajacach“ p. Florjański wystąpi w swej najlepszej partyi Cania. Neddę wykona pna Hendriechówna, Tonia p. Okoński, Silvia p. Ludwig.

W sobotę „Żydówka“ z p. Florjańskim w jego popisowej partyi Eleazara. Powyższemi operami, które już w bieżącym sezonie nie będą powtórzone, dyryguje kapelmistrz p. Stermicz, reżyseruje p. Floryański.

We czwartek z powodu uroczystego święta Bożego Ciała teatr zamknięty.

Z teatru ludowego. Dyrekcya teatru ludowego komunikuje, że od poniedziałku przyszłego tygodnia przedstawienia w budynku letnim przy ul. Starowiślnej odbywać się będą codziennie. Bilety można nabywać wcześniej, bez żadnej dopłaty, w głównej trafice (Rynek główny).

Równocześnie zawiadamia dyrekcya, że podobnie jak z Tow. urzędników, grupujących się w „Resursie urzędniczej“, jest gotowa wejść w porozumienie z wszystkiemi Towarzystwami i Stowarzyszeniami, celem ustanowienia dla ich członków pewnej zniżki przy zakupnie biletów.

Międzymiastowy match footballowy między Opawą a Krakowem zostanie rozegrany jutro na boisku na Błoniach o godz. 5 popoł. Match ten będzie najbardziej interesującym zdarzeniem sportowem w sezonie bieżącym, gdyż „Cracovia“, drużyna sekcyi sportowej kraj. Związku tur., spotka się poraz pierwszy na gruncie krakowskim z drużyną niemiecką silną i zgraną. „Troppauer Fussballverein“ odniósł niedawno świetne zwycięstwo nad Wrocławiem w stosunku 10:1, a przez wiedeńską drużynę „Wiener Weiss 11“ został pobity w stosunku 5:4. Krakowiacy spodziewają się jednak, że zdołają obronić swe barwy biało-czerwone, gdyż wprawdzie match w Opawie w dn. 28 maja zakończył się porażką „Cracovii“ w stosunku 4:2 na korzyść Opawy, ale grali oni wówczas tylko w 10, a obecnie wystąpią w komplecie. Bilety do jutra w południe należy wcześniej nabywać w kraj. Związku turyst. (Rynek Pałac Spiski I p.).

Nieletni włamywacz. Onegdaj 12-letni Markus Werker, korzystając z nieobecności wyrobnika Szaji Wasserreicha, zakradł się do jego mieszkania w Podgórzu przez okno, rozbił kuferek, z którego zabrał srebrny zegarek z dewizką i gotówkę 16 kor. Nieletniego przestępcę ujęła policya a sprawę oddała do sądu.

Rabunek w biały dzień. Wczoraj aresztowano na Kaźmierzu nałogową złodziejkę 35-letnią Karolinę Nowotnę z Piasków Wielkich, która zwabiwszy cukierkami do bramy spotkaną w przechodzie dziewczynkę usiłowała zrabować jej z uszów kolczyki. Dziewczynka narobiła jednak krzyku, i Nowotnę przytrzymano i oddano w ręce policyi.

Wypadek na strzelnicy. Wczoraj po południu o godz. 3-ciej w strzelnicy wojskowej w Woli Justowskiej, gdzie odbywały się ćwiczenia w strzelaniu przybyłych na ćwiczenia doroczne żołnierzy rezerwowych, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie niejaki S. S., majster ciesielski, nie zważając na ostrzeżenie, umieszczone na tablicach, wszedł w okręg strzałów i otrzymał postrzał kulą karabinową w prawą nogę. Zawezwane Pogotowie ratunkowe udzieliło rannemu pierwszej pomocy i odwiozło go do domu. Rana p. S. nie jest ciężką.

Z Czarnej wsi. Dnia 4-go maja b. r. odbyło się uroczyste otwarcie Tow. „Straży pożarnej“ w Czarnej wsi, obok Krakowa. Przy inauguracyi odegrało „Kółko amatorskie“, które się równocześnie zawiązało w łonie Tow., sztukę pt. „Gwiazda Syberyi“. Kółko to, chcąc stworzyć podstawę materyalną dla dalszego pomyślnego rozwoju instytucyi, powzięło postanowienie przedstawiania systematycznego różnych sztuk, tembardziej, że i lokal znajduje się w pięknym ogrodzie, co daje P. T. Publiczności możność korzystania w czasie wolnym ze świeżego powietrza i może jej zastąpić wycieczki poza miasto. Kółka amatorskie wogóle są ważnym czynnikiem na polu oświatowym, bo przystępne szerokim warstwom dają im nietylko żywe słowa, które im najlepiej trafią do ich wyobraźni, ale zapoznają je ze zdobyczami kultury narodowej, rozwijają uczucia estetyczne, słowem budzą ogólne zamiłowanie i do przeszłości narodu i do sztuk pięknych. Widzimy, że idea krzewienia oświaty za pośrednictwem kółek amatorskich zatacza coraz szersze kręgi.

W niedzielę dn. 14 b. m. o godz. 6 wieczór odegra kółko amatorskie sztukę pod tyt. „Ogniem i mieczem“ w ogrodzie „Jadwinówka“ w nowo wybudowanym teatrze pod l. 33 w Czarnej wsi. Wstęp do ogrodu wolny.

Rozprawa przeciw mordercy Siczyńskiemu odbędzie się we Lwowie przed tą samą ławą przysięgłych, która sądzić będzie Wasińskiego i sp. A ponieważ rozprawa przeciwko Wasińskiemu rozpisana jest na 2 tygodnie i ukończy się prawdopodobnie około 29 czerwca, więc rozprawa Siczyńskiego odbyłaby się 30 bm. Prowadzić ją będzie prez. Przyłuski, skarżyć prokurator Barth.

Nieszczęśliwy wypadek na weselu. Podczas wesela w wiosce Święty obok Radymna jeden z gości weselnych nazwiskiem Pukalec, tak strzelał zawzięcie z uciechy i „na wiwat“ z rewolweru, że zamiast w powietrze trafił w plecy gościa weselnego Warchomeja. Ciężko rannego odwieziono do szpitala 10 bm. a niefortunnego strzelca do „kozy. Pomimo to po krótkiej przerwie wesele dalej trwało, a nawet było dosyć wesoło.

Pierwsza wspólna adoracya wynagradzająca pracownic konfekcyi damskiej odbędzie się w niedzielę 14 bm. o godz. 3 popoł. w kościele SS. Felicyanek na Smoleńsku.

Walne zgromadzenie Tow. chowu drobiu, gołębi i królików odbędzie się dnia 14 bm., t. j. w niedzielę, o godz. 3 popoł. w sali Rady powiat. przy ul. Pijarskiej 1.

Repertuar opery i operetki.

Poniedziałek: „Wesoła wdówka“.
Wtorek: „Traviatta“, opera Verdiego.
Sroda: „Cavaleria rusticana“, opera Mascagniego“, „Pajace“, opera Leoncavalla.
Czwartek: Teatr zamknięty.
Piątek 19 bm.: „Wesoła wdówka“.
Sobota 20 bm.: „Żydówka“.
Niedziela 21 bm. godz. 3 i pół popoł.: „To coś“.
Niedziela godz. wpół do 8 wiecz.: „Straszny dwór“.
Poniedziałek 22 bm.: „Wesoła wdówka“.
Wtorek 23 bm.: „Opowieści Hoffmana“.
Sroda 24 bm.: „Baron cygański“.
Czwartek 25 bm.: „Andrzej Chenier“.
Piątek 26 bm.: „Wesoła wdówka“.
Sobota 27 bm.: „Faust“.

Uniwersytet krakowski przeciw strejkowi.

Wczoraj wieczorem odbył się na dziedzińcu dawnego gimnazyum św. Anny niezwykle liczny wiec ogólno-akademicki w sprawie strejku na uniwersytecie krakowskim. Kwestya, czy Jagielloński uniwersytet ma się przyłączyć do strejku, czy nie, roznamiętniała umysły, wiec też był niezwykle burzliwy, aczkolwiek na ogół przebieg obrad był bardzo poważny.

Wybór prezydyum przeszedł dość gładko, dzięki poprzedniemu porozumieniu się stronnictw i stowarzyszeń. Do prezydyum weszli przedstawiciele wszystkich partyj.

Za strejkiem rozwinęli agitacyę krakowscy socyaliści, zorganizowani głównie w „Spójni“. Przyłączyła się do nich młodzież postępowo-demokratyczna, co wywołało pewną sensacyę wśród zgromadzonych. Młodzież postępowo-demokratyczna pozostaje bowiem pod patronatem „Nowej Reformy“, która się też nią najbardziej opiekuje. I właśnie wczoraj, gdy „Nowa Reforma“ zamieściła ostry, ale bardzo rzeczowy artykuł przeciw strejkowi, młodzież, idąca pod jej sztandarem, przyłączyła się do socyalistów i złożyła deklaracyę za strejkiem. Widocznie skoncentrowana młodzież sama się dekoncentruje i rozbija...

Młodzież narodowo-żydowska (syoniści) oświadczyła się również za strejkiem.

Młodzież narodowo-demokratyczna, zorganizowana w „Zjednoczeniu“ wystąpiła przeciw strejkowi. Prezes „Zjednoczenia“, p. Winiarski, zgłosił rezolucyę przeciw rozpoczęciu strejku.

Ludowcy złożyli zaraz na początku obrad deklaracyę, że głosować będą przeciw strejkowi i usuwają się od dyskusyi. Oświadczyli później, że zastosują się do uchwały wiecu, jakąkolwiek ona będzie. Przeciw strejkowi wystąpiła również młodzież katolicko-narodowa.

Socyaliści wysunęli swoich najtęższych mowców, którzy nawoływali do rozpoczęcia strejku. Wywody ich, pełne perfidyi i zarozumiałości, zbili bardzo dobrze mowcy narodowo-demokratyczni, zwłaszcza pp. Bohuszewicz i Młynarski.

Przemówienia trwały do godziny 1 w nocy, t. j. przez 7 godzin blisko. Dopiero po godz. 1 zarządzono głosowanie.

Przewodniczący p. Drozdowicz poddał naprzód pod głosowanie rezolucyę akad. Czechowskiego, że uchwały wiecu obowiązują absolutnie wszystkich słuchaczy uniwersytetu. Rezolucya ta przeszła ogromną większością.

Następnie odbyło się głosowanie nad rezolucyą Winiarskiego przeciw strejkowi. Głosowano przez podniesienie rąk. W czasie głosowania i podczas narady skrutatorów panowało niezwykłe naprężenie, siły partyj za i przeciw były bowiem mniej więcej równe. Po dokładnem obliczeniu okazało się jednak, **że przeciw strejkowi** głosowało **417** słuchaczy i słuchaczek, **za strejkiem 393**. Uchwalono więc **strejku nie rozpoczynać**, co wywołało ogromną konsternacyę wśród młodzieży socyalistycznej.

Młodzież narodowa postawiła na swojem. Dobrze, że przypilnowała sprawy i na wiec licznie się stawiła, bo, jak widać, szanse przejścia miała rezolucya socyalistyczna, a byłoby wstydem dla naszej młodzieży, gdyby się dała porwać w wir niemiecko-liberalnej hecy.

Proklamowanie strejku.

W ostatniej chwili dowiadujemy się: Młodzież socyalistyczna, nie uznając ważności uchwał wczorajszego wiecu, z powodu małej różnicy głosów, zwołała na dzisiaj przed południem dalszy ciąg wiecu wczorajszego. Młodzież narodowa, uznając ważność wczorajszych uchwał, obsadziła pierwsze piętro i nie wzięła udziału w obradach, które się odbywały w sali Kopernika.

Wskutek tego socyaliści zostali sami i **uchwalili 200 głosami proklamować strejk na uniwersytecie.** Wiec wysłał do rektora deputacyę, której jednak rektor oświadczył, **że nie wdaje się w żadne pertraktacye**, bo na uniwersytecie musi być spokój. Nadto rektor zażądał od delegatów i od prezydyum wiecu legitymacyi. Gdy delegaci powrócili i oznajmili wiecowi słowa rektora, uchwalono ruszyć gremialnie do rektoratu **i złożyć rektorowi wszystkie legitymacye**.

Rektorat i całe I piętro obsadziła jednak młodzież narodowa, która również wysłała do rektora deputacyę z oznajmieniem, że do strejku się nie przyłącza.

Sytuacya o godz. 2 po południu była taka, że **zanosiło się na bójkę** między młodzieżą narodową, a socyalistami. Socyaliści jednak ustąpili i wyszli z uniwersytetu, zapowiadając, że **siłą będą zmuszali młodzież do strejku.**

Mimo to jednak **strejk się nie powiedzie.** Dzisiaj wykłady odbywały się normalnie. Młodzież narodowa trzyma się uchwały, powziętej na wczorajszym wiecu ogólno-akademickim i **dla niej uchwała 200 socyalistów jest niczem.**

W poniedziałek należy się spodziewać na uniwersytecie zaburzeń.

Telegramy „Nowin“.

Szkoły w Kieleckiem.

Warszawa. „Warszawski Dniewnik“ potwierdza wiadomość o wznowieniu wykładów w zamkniętych obecnie polskich szkołach gub. kieleckiej i dodaje, że szkoły te będą otwarte od 14 lipca.

Na ochronę dziecka.

Wiedeń. Tutejsze instytucye bankowe ofiarowały rządowi do dyspozycyi na rzecz poparcia dzieła jubileuszowego dla dziecka sumę 500 000 kor. Na ten sam cel ofiarował bar. Albert Rotschild 100 000 kor.

Po zjeździe w Rewlu.

Kolonia. Berliński telegram „Koelnische Ztg.“ donosi: Ogłoszony wczoraj przez petersburgską ajencyę komunikat urzędowy o zjeździe w Rewlu wyraża nadzieję, że toczące się między Rosyą a Austryą rokowania w sprawie reform macedońskich doprowadzą wnet do zupełnej zgody i o ile przybiorą konkretną formę służyć będą do ogólnego porozumienia się mocarstw interesowanych w kwestyi macedońskiej. Według tutejszych zapatrywań można z tego wysnuć wniosek, że Anglia i Rosya zamierzają wspólny projekt reform podać do wiadomości dotyczących mocarstw i Porty celem dalszego traktowania.

W jakiej formie to się stanie, czy przez przesłanie równobrzmiących not do odnośnych rządów, czy też w drodze ustnej relacyi na konferencyi ambasadorów w Konstantynopolu nie jest jeszcze pewnem. Gdy jednakże depesza Biura Reutera z dnia 9 b. m przepowiada konferencyę ambasadorów w Konstantynopolu nie będzie błędnem przypuszczalnie że Anglia i Rosya pragną kwestyę macedońską załatwić za pośrednictwem konferencyi ambasadorów w Konstantynopolu.

Strzały na pogrzebie.

Tyflis. Ret. Ag. tel. donosi: Do orszaku pogrzebowego przy trumnie zabitego dnia 9 b. m. członka związku patryotycznego, Garbaczewa, dwaj nieznajomi rozpoczęli strzelaninę. Jednego z nich zabito, drugi uciekł.

Bojkotujmy prusactwo przy wszelkich okazyach! Wystrzegajmy się kupowania wyrobów pruskich i wogóle niemieckich.

Z Rady państwa.

Wiedeń. Izba posłów zebrała się dzisiaj o godzinie 11·25.

Sąd krajowy karny we Lwowie domaga się wydania posła Breitera z powodu występku przeciw bezpieczeństwu czci.

Poseł Łukaszewicz zgłosił wniosek o wybudowanie mostu na Dniestrze.

Poseł Wityk zgłasza interpelacyę do ministra oświaty w sprawie znęcania się nad ruską uczennicą przez polskiego nauczyciela szkoły ludowej w Bolekcicach; do ministra spraw wewnętrznych w sprawie postępowania komisarza starostwa Przebyckiego podczas zgromadzenia ludowego, urządzonego przez partyę socyal-demokratyczną w Kołomyi 1 maja i urzędowania przełożonego gminy Dorożów; do ministra kolei w sprawie niesłusznego ukarania dyscyplinarnego dwóch urzędników kolejowych w Zaleszczykach i Toustem.

Nastąpiły dalsze rozprawy nad budżetem. Przemawia poseł Spincic.

Komisya budżetowa.

Wiedeń. Komisya budżetowa dokonała na dzisiejszem posiedzeniu rozdziału referatów.

ZE SWIATA

Walka chłopca z orłem. *(Do illustracyi tytułowej).* Pisma francuskie donoszą o niezwykłym wypadku, jaki miał miejsce w jednej z górskich wsi w departamencie Haute-Savoye, w Alpach. 10-letni chłopaczek, Paweł Perrolaz stał sobie na podwórzu ojcowskiej zagrody, otoczony rojem kur, którym rzucał ziarno. Naraz kury się rozbiegły na wszystkie strony, a na podwórze spadł z siłą spadającej skały olbrzymi orzeł skalny, który sobie widocznie upatrzył kurę i chciał sobie z niej urządzić posiłek. Chłopczyna, widząc olbrzymiego ptaka, którego skrzydła sięgały długości 1 metra 70 ctm. nie mając nawet kija przy sobie, rzucił się na ptaka i gdy orzeł spadł na ziemię, chwycił go za szyję i zaczął dusić, nie zważając na to, że szpony orła rozdzierały mu nogę. Walka między olbrzymim ptakiem, który jest na tyle silny, że mógł chłopca porwać i unieść, trwała dosyć długo. Wreszcie jednak orzeł, nie mogąc złapać tchu, zwiesił głowę i skończył. Dzielny chłopiec wyszedł cało, tylko z rozdartą pazurami łydką. Illustracya nasza, wyjęta z pism francuskich, przedstawia ową walkę chłopca z orłem.

NADESŁANE.
za które Redakcya nie bierze odpowiedzialności.

Na nagrody pilności

poleca 688

Księgarnia Katolicka

Dra Władysława Miłkowskiego
w Krakowie, ul. św. Jana 6, (Hotel Saski). Telefon Nr. 708.

Benoit. — Żywot św. Jana Kantego opr. w płóto ang. K. 1·60 — toż ze złoconemi brzegami K. 1·80. Dziełko to zaleca Rada szkolna krajowa.

Bukowski J. ks. — Jasna Góra. Dzieje cudownego obrazu Bogarodzicy w Częstochowie w ozd. opr. K. 1·50.

Sandoz M. — Legendy o życiu Najświętszej Maryi Panny dla młodego wieku wyd. opr. K. 1.

i wiele innych dziełek stosownych od cen najtańszych.

DROBNE OGŁOSZENIA

po 4 halerzy od wyrazu
minimum 50 halerzy.

Poszukiwane.

Małżeństwo Panna 24-letnia, mająca 200.000 marek majątku, z czego natychmiast otrzyma 100.000 posagu, wyjdzie za mąż za solidnego, pracowitego człowieka. Nieanonimowe oferty: **Ideal**, Postl. Berlin N. W. 7. 261

Monterzy do ogrzewań centralnych znajdą zaraz korzystne zajęcie. Odpisy świadectw załączyć. Zgłoszenia pod „**Monter**" **Lwów** poste rest. 721

Panienki uzdolnione w hafcie znajdą zajęcie w sklepie „**Hermina**" Kraków Karmelicka l. 15. 724

Osoba w średnim wieku, samotna, umiejąca gotować, potrzebna na lato do Rabki, później na stałe w Krakowie ul. **Radziwiłłowska** 21 parter, 2 drzwi na lewo. 725

Do sprzedania.

Ubrania męskie i dziecinne sprzedaje po znacznie zniżonych cenach **Wojciech Sejmej**, Stolarska 6. 700

Sklep korzenny przy ul. Długiej l. 28 do sprzedania. Wiadomość w sklepie. 706

Domek murowany do sprzedania o 2-ch pokojach, kuchni, sieni, strychu i piwnicy, z ogródkiem (parcelą) i studnią, w Dębnikach. Całość 100 sążni kwadratowych, nowo opatkaniona. Wolny kilka lat od podatku. Bliższa wiadomość: **Podgórze**, ul. Kalwaryjska l. 18 I p. drzwi na prawo. 728

---

660 Specyalna
pierwsza pralnia rękawiczek
A. Mirkiewicza,
filia u Wgo W. Fenza Szewska 1.

Za pośrednictwem każdej księgarni sprowadzić mogą

starsi i młodsi panowie

wielokrotnie nagrodzone pismo w 46 wydaniu rady medyczny

Dra MÜLLERA

o rozstroju systemu nerwowego i seksualnego.

Opłatna przesyłka w kopercie za K 1·20 w markach pocztowych.

38 Curt Rober, Braunschweig.

Moje tanie ceny zegarków wzbudzają sensacyę.



1 niklowy zegarek kieszonkowy z marką systemu Roskopf, patentowany z pięknym niklowym łańcuszkiem, wraz z wisiorkiem złr. 1·95, tych samych zegarków 3 sztuki 5·50, 6 szt. 10 złr

Ignacy Cypres, Kraków, Floryańska 49.
Cenniki polskie na życzenie darmo i opłatnie. 296

Marka ochronna: „Kotwica"

Liniment. Capsici comp.,

zastępienie

Pain-Expelleru,

jest powszechnie znane jako wydatnie, bóle uśmierzające nacieranie; do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „kotwicą", wtenczas jest pewność, że się otrzymało wyrób oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „złotym lwem" w Pradze, ulica Elżbiety Nr. 5 nowy.
Wysyłka codzienna.



ZAKŁAD
artyst.-kamieniarski i budowlany
Józefa Kuleszy
naprzeciw cmentarza w w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi.
Telefon Nr. 769. 67

Skład rowerów

i przyborów rowerowych.

Rowery nowe, używane, płaszcze, szlauchy, latarki, pompki itp. wszelkie części składowe do rowerów poleca po najniższych cenach 424

M. Gertler

Kraków, Zwierzyniecka 17.

Na chorobę

Św. Walentego

czyli epilepsyę

poleca

pigułki po 5 kor. pudełko
(zawartość 100 pigułek)

APTEKA

Stanisława Szczepańskiego

w Zabłociu przy Żywcu.

Poświadczenie!

Niżej podpisana wzięłam z apteki p. Stanisława Szczepańskiego, aptekarza w Zabłociu przy Żywcu, pigułek na o chorobę św. Walentego, czyli padaczkę. Po użyciu tych pigułek **całkiem padaczka ustała** a chory przychodzi do pamięci.

Każdemu zalecam ten środek. W Toporzysku przy Jordanowie, w lutym 1908 r. **Tekla Sutor.**
Józef Sutor i Wawrzyniec Tomala jako świadkowie. 383

---

15 Poselska 15

Na wycieczki i zabawy
poleca
fabryka wyrobów cukierniczych
ROMUALDA PIECZARKI,
prowadzona pod osobistym zarządem **Clastka** po 6 hal. — **Pomadki** ⅓ klg. kor. 1·20. **Karmelki nadziewane** ⅓ klg. kor. 1·—. 648

Zakład 716

zegarmistrzowski

F. M. SIERMONTOWSKIEGO

Kraków, ul. Wiśna 4, I p.

poleca wszelkie zegary i zegarki z najlepszych fabryk. Przyjmuje reperacye w zakres tego zawodu wchodzące z pewną gwarancyą po cenach najprzystępniejszych.

CEMENT

Gips sztukaterski i murarski.
Wapno hydrauliczne
— ANTIMERULION —
KARBOLINEUM — AVENARIUS
i Nowość „DESEDEROL"
środek desynfekcyjny.
Tektury smołowe do pokrywania dachów,
SMOŁOWIEC gazowy i drzewny,
Farby na dachy
FARBY do fasad

Płaszcze gumowe
Płachty nieprzemakalne
Kalosze rosyjskie.

REIM i S-ka, Kraków, Rynek l. 37, Linia A-B,

polecają po cenach najumiarkowańszych:



Przybory do gier sportowych ang.

„LAWN TENNIS", „Croquet", Foot-Ball

oraz Przyrządy gimnastyczne ogrodowe — Huśtawki, Balony, Piłki gumowe, — Hamaki dla dorosłych i dzieci. — Przybory do rybołowstwa. — Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.
Nowość „Diabollo" najnowsza gra i zabawka.

Perfumy, Wodę kolońską, Pudry, Mydła toaletowe, Olejki. Pomady i wody toaletowe na włosy, Środki do czyszczenia i konserwowania zębów. Przybory do golenia, Rozpylacze do perfum i inne artykuły toaletowe.
676

FARBY

OLEJNE DO UŻYCIA GOTOWE.
Farby olejne do podłóg.
Farby lakierowe szybko schnące
LAKIERY BURSZTYNOWE
oraz spirytusowe do podłóg,
MASĘ WOSKOWĄ
i francuską do zapuszczania podłóg.

LAKIERY, KREMY i PASTY
do odnawiania i odświeżania żółtych, popielatych i czarnych bucików.

Około 100.000 sztuk w użyciu. 5 lat gwarancyi. 8 dni na próbę.



Brzytwa nr. 81, z najlepszej solingeńskiej stali, na ½ okrągło szlifowana, z fantastyczną okładką, jak widać na rycinie, w etui K. 2·50. Nr. 82, tasama, ale na ¾ szlifowana K. 3. Nr. 83. Tasama, ale na ½ szlifowana K. 3·80. Nr. 8700 z czarną okładką, na ¼ szlifowana K. 1·50. **Garnitur do golenia,** w politurowanej skrzynce z lusterkiem, z dobrym zamkiem, zawierający brzytwę, rzemień do ostrzenia, pędzel, miseczkę i mydło K. 4·20, 5·—, z grzebieniem bezpieczeństwa o 60 hal. więcej. **Niema ryzyka! — Jeśli się towar nie spodoba, zwracamy pieniądze!** Wysyła za zaliczką znana w całym świecie firma eksportowa HANNS KONRAD, c. i k. dostawca dworu **w Brüx nr. 1110 Czechy.** Katalog główny z 3000 rycin na żądanie gratis i franko. 171

Największy wybór

Cukrów i czekoladek

pół kilo 2·40 kor. — poleca

ADAM PIASECKI

ulica Floryańska 2. Hotel Drezdeński, ul. Długa 10 Kraków.
88c

Jedynie prawdziwym jest tylko **THIERRY'EGO BALSAM** z zieloną marką ochronną **Zakonnicy.** Najmniejsza wysyłka 12/2 lub 6/1 albo 1 patent. flaszka familijna do podróży **koron 5** — opakowanie darmo. — **THIERRY'EGO maść centyfoliowa.** Najmniejsza wysyłka 2 słoiki **k. 3·60,** — opakowanie darmo. Uznane wszędzie jako **najlepsze środki domowe** przeciwko dolegliwościom żołądkowym, zgadze, kurczom, zaflegmieniu, zapaleniu, **kontuzyi itp.** Zamówienia lub przesyłki pieniężne należy adresować: **A. THIERRY, Apteka pod Aniołem stróżem, Pregrada obok Rohitsch.** Skład we wszystkich aptekach. 506

Okazya! Okazya!

Zażądaj pan na próbę przesyłki, a przekonasz się pan o niezwykłej wartości wszelkich artykułów, jakie poleca **Dom Importowy dla przemysłu kolarskiego, Wiedeń I B, Stubenring 6.** Nie wierz pan krzykliwym, jarmarcznym inseratom lecz przekonaj się pan: Szlauchy rowerowe z jednej sztuki pierwszej jakości złr. 1·50, z gwarancyą złr. 1·75, czerwone złr. 2. **Płaszcze,** tylko najlepszej jakości, **ale wyborki,** zł. 2·50 i wyżej; **lampy acetylenowe,** doskonale funkcyonujące złr. 1·30, nowe **koła zębate (przenośnie)** o 40 do 50 zębów, 40 centów; reparaturki do gum i płaszczów 15 ct.; **kierownice** półokrągłe, 23 mm., 24×25 mm. 1 złr.; **spinaczki do spodni** 1 złr.; **tryby** od 95 centów w górę; **dzwonki** 65 centów i wyżej; **nowe rowery** z trzechletnią gwarancyą złr. 50 — jakoteż inne części składowe roweru po zdumiewająco niskich cenach. Wszelkie **reparacye, niklowanie i emaliowanie** wykonuje się we własnych warsztatach najlepiej, najtaniej i najszybciej. Proszę zażądać wspaniałego katalogu pod adresem. **Importhaus für Fahrzeuge-Industrie, WIEN, I B Stubenring 6.** 340

Krawiec z Warszawy przyjmuje wszelkie zamówienia nowe, p prawia zły krój, reperuje, czyści i prasuje po cenach konkurencyjnych. **Jan Wieczyński**
649 Krowoderska l. 42 (sklep).

Nawet najwybredniejszych smakoszy potrafią zadowolić tutki cygaretowe

FRAM = z watą = „SALVESOL"

Bibułka zrobiona jest z najdelikatniejszych włókien liści morwowych, więc nic dziwnego, że pali się lekko i równo, a dym jest łagodny i chłodny. Własności te podwyższa jeszcze umieszczona w ustniku

„WATA SALVESOL"

Nadaje się do tytoni lekkich, mniej do średnio mocnych — wskutek swego nader delikatnego włókna roślinnego. Każdy palący tytoń, chcąc uniknąć zatrucia nikotyną, powinien palić tylko w cygarniczkach szklanych z watą „Salvesol".

Oryginalny pakiecik „Waty Salvesol" wystarcza na 200 do 400 papierosów lub cygar.

1000 sztuk tutek „Fram" 3 korony. 10 cygarniczek 1 kor. 90 hal. Pakiecik waty „Salvesol" 50 lub 60 hal.

Zakład przem. wyrobów papierowych „Noris"

Mr. W. Bełdowski, Kraków.

24



L. LUSERA

Plaster dla turystów

najlepszy i najskuteczniejszy środek przeciw odgniotom i odciskom.

Skład główny: L. SCHWENK
apteka, Wiedeń—Meidling.

Proszę żądać Lusera plaster dla wszystkich za Kor. 1·20
W każdej aptece do nabycia.

Bazar Krajowy

w Krakowie, Rynek główny l. 20
(róg ulicy Brackiej)
poleca
wyroby krajowe po cenach fabrycznych w wielkim wyborze,
oraz
powszechnie znane ze swej trwałości i praktyczności

Sandały Kneipowskie

męskie, damskie i dziecinne. 611

Odznaczony na paryzkiej światowej wystawie 1900 r. najwyższą nagrodą.

Kwizdy Płyn wzmacniający

Woda do obmywania koni. Cena 1 flaszki K. 2·80.

Przez 40 lat używana ze znakomitym skutkiem w dworskich i wyścigowych stajniach, słynie jako wzmacniający środek przed i po forsownem trenowaniu konia etc.



PRAWDZIWY KWIZDY PŁYN WZMACNIAJĄCY

opatrzony znaczkiem ochronnym „Koń w pierścieniu" — do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. — Ilustrowane katalogi wysyła się darmo i opłatnie. Główny skład:

Franciszek Jan Kwizda
c. k. austr.-węg., król. rum. i ks. bułg. nadworny dostawca,
Aptekarz powiatowy w Korneuburgu pod Wiedniem. 1

SINGERA

maszyny do szycia do różnych celów, a zatem nietylko do użytku przemysłowego, lecz także do wszelkich robót wchodzących w zakres szycia domowego jedynie u nas nabyć można.



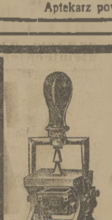
Przy zakupnie zważać należy na to, aby maszyna nabytą została w naszych składach.

Nasze składy poznać można po uboczmym znaku.

SINGER Co. Tow. Akc. Maszyn do szycia

Kraków, Szpitalna 40.
filie we wszystkich większych miastach.

Uwaga! Wszelkie maszyny, sprzedawane pod nazwą „Singera" w innych składach, są wyrabiane na sposób jednego z naszych dawnych systemów. Niedorównują one atoli, ani pod względem konstrukcyi, ani działalności jak niemniej trwałości naszemu najnowszemu systemowi maszyn do szycia. 186



Pieczęcie kauczukowe i metalowe

do farby i laku,

Monogramy, herby, napisy,

oraz wszelkie inne grawury na wszystkich metalach i kamieniach wykonuje szybko i dokładnie

STANISŁAW NIEMCZYK

RYTOWNIK (graveur).
KRAKÓW, Sukiennice Nr. 10
(od strony pomnika A. Mickiewicza).

Na składzie posiada **pieczęcie ozdobne** do laku, **numeratory, drukarnie** kauczukowe, **guziki** liberyjne z herbami, **monogramy i herby** srebrne oraz wszelkie przybory do pieczęci, jakoto: pudełka, farby, poduszki i t. p. 73

Zamówienia zamiejscowe odwrotną pocztą.

PIERWSZORZĘDNY

Zakład pogrzebowy

A. Szafrańskiego

ul. Mikołajska l. 16, (sklep).
Mieszkanie l. 11. Telefon 51.

Dla niezamożnych daleko idące ustępstwa. 71

Teatr Rozmaitości

w Parku Krakowskim.
Od 1 do 16 czerwca 1908.

MOCNA SZTUKA
farsa z francuskiego, ciesząca się niezwykłem powodzeniem w Paryżu i Wiedniu.

Nowa wspaniała serya żywych fotografii:
Pierwszy wzlot balonem. — Na nowem mieszkaniu. — Zgubiony owikier. — Wielki balet.

Trupa Laares
(6 osób). Fenomenalni akrobaci z podwójnemi saltomortale i piruetami.

Roux-Latouré
Parodya opery — teatr w miniaturze.

The Moroccos
Niezrównani ekscentryczni żonglerzy maczugami.

Sisters Delevines
Mistrzowskie artystki w strzelaniu.

Magde and Nellie Perry
Najlepsze śpiewaczki i tancerki Nowego Yorku.

Roland
Znakomity imitator instrumentów muzycznych.

Kierownik artyst.: **Rudolf Franziak.** Kapelmistrz: **St. Czyżowski.**
Początek o godzinie 8 wieczorem. 548



Kule i Kręgle

z drzewa Lignum Sanctum
polecają najtaniej, 411
REIM i SPÓŁKA
Kraków, Rynek 37.

Założona w roku 1867.

Fabryka wyrobów wełnianych w Kętach

FIRMY:

F. & E. Zającek i Lankosz

POLECA
28
Sukna, Sieraczki, najmodniejsze Kamgarny i Korty
wyrobu własnego oraz oryginalne angielskie.

Składy: **w Krakowie, Rynek gł. 44, A-B. we Lwowie, ul. Jagiellońska 2,** dla sprzedaży hurtownej i drobiazgowej.

Koce, Derki, Filce dywanowe, Flanele wełniane, Wełnę do watowania i wszelkie Podszewki.

A. LARISCH, Kraków, ul. Szewska

tylko Nr. 19



poleca

Aparaty fotograficzne

i wszelkie przybory potrzebne fotografowi konkurencyjnych

Atelier portretowe i ciemnice
bezpłatnie do użytku moich PT. odbiorców. 503

Sensacyjna nowość!

Artystyczne i najtrwalsze fotografie
wykonuje
na wzór zakładów angielskich i amerykańskich

Zakład „Kamera"

w Krakowie, naprzeciw hotelu „Royal"

po cenach

12 sztuk wizytowych . . zł. 1·30
12 sztuk gabinetowych . . zł. 2.90

Ceny innych formatów są uwidocznione w naszych wystawach. Zdjęcia wykonuje się codziennie bez względu na pogodę. 715

Wydawca: Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Druk. W. Korneckiego i K. Wojnara w Krakowie pod zarz. A. Nowaka.